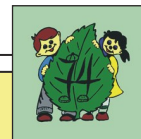


SuperBUDA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 74 IM. STANISŁAWA GROŃSKIEGO W SZCZECINIE

** Gazetka uczniów klas starszych **

Nr 1/2021/22



**Nie ważne że jesień, że pada deszcz.
Zawsze jest pora na ciepły gest !**



Stanisław Groński – nasz patron

Patronem naszej szkoły jest Stanisław Groński. Był alpinistą, brał udział w wielu wyprawach w Alpy. Wspólnie z Wincentym Zającem założył Szczeciński Klub Wysokogórski. W PTK i później PTTK pełnił wiele funkcji: był członkiem zarządu okręgu PTTK i członkiem zarządu oddziału szczecińskiego, a przez pewien czas także jego prezesem. W Górach Bukowych wyznaczył ponad 300 km oznakowanych szlaków.

Stanisław Groński urodził się 7 września 1907 w Drohobyczu. Pochodził z rodziny góralskiej spod Zakopanego. Jego ojciec był juhasem – młodszym pomocnikiem bacy przy pasaniu owiec. Groński wychowywał się w domu rodzinnym w szacunku i miłości dla gór. W wieku 7 lat odbył pierwszą odległą wycieczkę górską. Do szkoły średniej uczęszczał w Drohobyczu, później studiował we Lwowie. Gdzie ukończył dwa fakultety: prawo i handel zagra-

niczny w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego.

Jako dorosły mężczyzna zmienił swoje rodowe nazwisko Wróbel, na nazwisko Groński, przyjęte od wsi Groń, z której pochodzi jego rodzina.

Groński interesował się problematyką gór: był aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i jako jeden z czołowych polskich alpinistów brał udział w latach 1932-1936 i 1937 - 1957 w wyprawach w Alpy, oraz w 1934 w góry Atlas w Afryce. Obdarzony wysokim wzrostem, koleżeński, zawsze chętny do pomocy zyskał od przyjaciół przydomek – Mojżesz. Przydomek ten nadano mu po wyprawie w góry Atlas, gdzie wśród skał znalazł źródło wody.

W trakcie wojny brał udział w walkach Polski Podziemnej. Jego doskonała znajomość gór i trudnych przejść bardzo się przydawała polskim partyzantom.

Po wojnie razem z rodziną zamieszkał w Szczecinie, gdzie pracował w PKP, nadal pamiętał jednak o górach i pracy społecznej. Stał się jednym z najwybitniejszych w skali powojennej krajoznawcą i znawcą problematyki pomorskiej. Bardzo ściśle związał się z całym miejscowym ruchem krajoznawczym, będąc jego inicjatorem i jednym z jego twórców.

Nasz patron znał doskonale Szczecin i jego zabytki, pomniki przyrody i miejsca historyczne. Oprowadzał po mieście wycieczki, a później szkolił kadry nowych przewodników. Turystów najchętniej prowadził na Wzgórze Bukowe, gdzie rozpoczął również akcję znakowania szlaków. O szlakach w Puszczy Bukowej napisał przewodnik pt. „Knieja Bukowa”.

Co roku jeździł w góry, głównie w Tatry. Razem z kolegami przygotował również polskie wyprawy w góry świata. W 1957 roku wziął udział w wyprawie Klubu Wysokogórskiego w Alpy jako

kierownik jednej z pięciu grup. 7 sierpnia wyruszył razem z dwoma jugosłowiańskimi alpinistami z zamiarem osiągnięcia Mount Blanc. 8 sierpnia wspinacze widziani byli w schronisku na Col du Midi, które opuścili następnego dnia opuścili – i od tej pory ślad po nich zniknął. Do 11 sierpnia, kiedy po południu nastąpiło załamanie pogody, nie dotarli na Mount Blanc, ani nie byli widzia-

ni na trasie, nie słyszano też wezwania pomocy. Grupa ratowników, która wyruszyła w góry 13 sierpnia nie natrafiła na żadne ślady grupy Grońskiego. Członkowie polskiej wyprawy przypuszczają, że podczas wspinaczki jeden ze wspinaczy potknął się i pociągnął za sobą pozostałych wspinaczy, wszyscy wpadli do lodowej szczeliny i zginęli.

Na pamiątkowej tablicy na Głazie Grońskiego w Puszczy Bukowej widnieje napis: „Pamięci Stanisława Grońskiego, czołowego taternika polskiego, pioniera turystyki Ziemi Szczecińskiej. Zginął w masywie Mont Blanc w sierpniu 1957 roku.”

Aleksander Koziak

Rajd Grońskiego

Tradycją w naszej szkole stały się coroczne rajdy zarówno piesze, jak i rowerowe po Puszczy Bukowej, odbywające się pod nazwą patrona naszej szkoły, Stanisława Grońskiego.

W sobotę 18 września 2021 roku już po raz XXVI wyru-

zyliśmy do Puszczy Bukowej śladami Stanisława Grońskiego, w ramach obchodów XXX-lecia istnienia Szkoły Podstawowej nr 74.

Na starcie rajdu, który dla części uczestników miał miejsce o godzinie 8:00, a dla części o godz. 9:00,

zameldowali się uczniowie klas I-VIII razem z wychowawcami i rodzicami. Wędrując mieliśmy okazję przekazywania swoich wrażeń z przebytej trasy i podziwiania piękna napotkanej przyrody. Pogoda dopisała, humor także. Po dotarciu na metę, tj. do szkoły, uczestników czekało wiele atrakcji, przygotowanych przez nauczycieli odpowiedzialnych za organizację rajdu. Posiadacze książeczki turystyki pieszej PTTK mieli możliwość zdobycia pieczęci pamiątkowej z rajdu. Ponadto, istniała możliwość wzięcia udziału w loterii fantowej lub licznych konkursach z nagrodami,





przewodnim była Puszcza Bukowa.

Pomimo lekkiego zmęczenia wszyscy bawili się świetnie. Dlatego nie pozostaje mi nic innego, jak już dzisiaj zaprosić Was na kolejny rajd w przyszłym roku. Do zobaczenia!

Wiktoria Tomaszewska

m.in. z wiedzy o Puszczy Buko- Grońskim oraz konkursie pla- wej, naszym patronie Stanisławie styczni, którego tematem

\\\\\\\\\\\\\\\\ Grzybobranie \\\\\\\\\\\\\\\

Jesienią często wybieramy się do lasu na grzyby. Są one dodatkiem by nie zebrać grzybów trujących. pokarm dla zwierząt zamieszkują- do wielu pysznych dań, dlatego Należy zbierać tylko takie, które cych lasy.

tak chętnie po nie sięgamy. Zbie- dobre znamy.

rając te leśne przysmaki należy przestrzegać pewnych zasad.

Na wyprawę ubierz się w długie bluzy, bluzkę z długim rękawem

lub kurtkę, pamiętaj też o nieprze- makających i wygodnych butach oraz czapce.

Warto zastosować preparat od- straszający komary. To wszystko także młodych ga- zabezpieczy nas przed niebez- tunków, ponieważ

Zbierając leśne przysmaki należy

Nie wolno wrywać grzybów – zniszczy to grzybnie i w tym miej- scu nie wyrosną kolejne gatunki. Należy również przykryć miejsce

po ściętym grzybie ściółką. Dzięki temu grzybnia nie wyschnie.

Nie wolno zbierać także młodych ga- zanieczyszczonych np. w sąsiedztwie zakła- dów przemysłowych i na pobo- czach dróg.

Ważne jest, by unikać zbioru grzy- bów w miejscach silnie zanieczysz- czonych np. w sąsiedztwie zakła- dów przemysłowych i na pobo- czach dróg.

Aleksander Koziak



Z półki mola książkowego



**Cześć jestem Alina i chcia-
łam polecić wam kilka książek.**

Jedną z książek, które uważam za
niezwykle ciekawą jest:

„**Dynastia Miziołków**”. Opowiada
o szkolnych i rodzinnych przygo-
dach Miziołka. Miziołek jest
głównym bohaterem. Ma dwie
siostry:

KASZYDŁO– młodsza siostra Mi-
ziołka. Kłamczucha i skarżypyta.
Ma wiele koleżanek, bawi się lal-
kami Barbie. Lubi przebierać się
za królową, zdarza się jej grze-
bać w rzeczach Miziołka. Wierzy
w Świętego Mikołaja.

MAŁY POTWÓR– młodsza siostra
Miziołka, skończyła roczek. Nosi
imiona: Anna Klementyna Nata-
lia. Ma wielki apetyt i siedem zę-
bów. Pije z butelki, sika w majtki

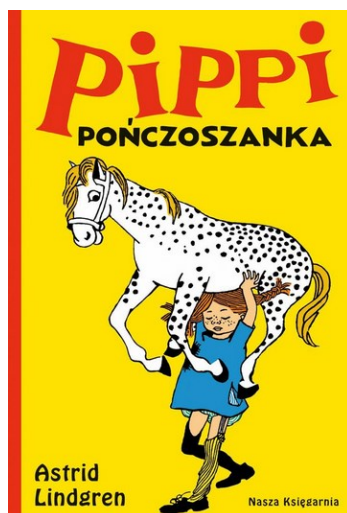
i nie mówi „w ludzkim na-
rzeczu”.

Jego rodzice nazywani są
w książce MAMISZONEM
i PAPISZONEM.

Mamiszon: Nie do zniesie-
nia, wymyśliła dietę wa-
rzywną okropieństwo!

Papiszon-Był nieświadomy w wy-
borze żony. Maniak techniki
komputerowej.

Książka jest bardzo ciekawa, dla-
tego polecam ją gorąco.



Pippi:

Pippi Pończoszanka jest jedena-
stolatką i sama mieszka w willi
śmiesznotce.

Madużo pieniędzy, które wydaje
na realizację pomysłów, które

akurat przyjdą jej do głowy. Ma
przyjaciół, małpkę i konia.

Jej przyjaciółka nazywa się Anni-
ka, a jej przyjaciel Tommy.

Jej tata wypłynął w morze i został
królem na nieznanym lądzie.

Są trzy części Pippi, Pippi Pończo-
szanka, Pippi wchodzi na pokład,
Pippi na południowym Pacyfiku.
Czy znacie dziecko, które nazywa
się: Pippilotta Viktualia Firanella
Złotmonetta Pończoszaanka? Je-
śli nie, to może już czas się z nią
zapoznać. Pippi objechała całą
kulę ziemską. Nie chodziła
do szkoły. Na statku jej taty pew-
nien marynarz, Fridolf, chciał na-
uczyć Pippi pisać, ale mu to się
nie udało. Dziewczynka nawet
nie wiedziała jak się mówi ta-
bliczka mnożenia i mówiła
„tabliczka schorzenia”! Zamiast
pisać wcale pisała „fcale”. Ale
Pippi jest dzielna miła, silna, ma
głowę pełną pomysłów. Dlatego
jeżeli ktoś nie czytał jeszcze Pip-
pi, to serdecznie zachęcam.

Alina Bieniara

Szkolna debata

Uczniowie z klasy 8d razem z panią Dorotą Kowalską zorganizowali debatę na temat zainteresowań uczniów w wieku szkolnym. Wcielili się w rolę dziennikarzy i przeprowadzili wywiady o hobby uczniów. Właściwa część spotkania poprzedzona była filmami na temat zainteresowań nastolatków. Przedstawiciele klas szóstych i siódmych (losowo dobrani) pracowali w czterech grupach i dyskutowali właśnie o sposobach na spędzanie wolnego czasu. Razem szukali odpowiedzi na następujące pytania:

Czy w naszej szkole jest wystarczająca ilość kół zainteresowań?



Czy nasza szkoła stwarza warunki sprzyjające rozwojowi pasji?

Czy zadawała was tematyka kół zainteresowań? Jeśli nie to jakie macie propozycje?

Czy nauczyciele wspierają rozwój naszych zainteresowań?

Uczestnicy na odpowiedź mieli 20 minut. Po tym czasie musieli wybrać lidera, który reprezentował całą grupę.

Po wygłoszeniu poglądów wszystkich grup okazało się, że wszyscy byli zgodni. Każda grupa na wszystkie pytania odpowiedziała „Nie”.

Propozycje na koła zainteresowań były różne,

np. koło tenisa ziemnego, koło gimnastyczne, koło kucharskie, koło literackie, koło ogrodnicze, koło astronomiczne, koło gier planszowych, geologiczne, inżynieryjne, ekonomiczne, plastyczne.

Pani dyrektor powiedziała, że postara się tak zmienić szkołę,

żebyśmy mogli spokojnie rozwijać nasze pasje. Istnieją jednak ograniczenia finansowe, które na to nie pozwalają. Niektóre z propozycji kół zainteresowań są trudne do zrealizowania również z powodu braku osób posiadających odpowiednie umiejętności,



umożliwiających poprowadzenie tych kół. Takie debaty potrzebne są w szkołach, u nas są one już tradycją. Dają one możliwość wypowiedzenia się obu stronom. Uczniów cieszy, że ich głos się liczy.

Gosia Zając

Na sportowo

Pan Konrad Wasielewski- polski wioślarz, czterokrotny mistrz świata w konkurencji czwórki podwójnych mężczyzn (2005, 2006, 2007, 2009), a przede wszystkim mistrz olimpijski z Pekinu.

Urodzony w Szczecinie 19.12.1984 roku. Jest absolwentem Instytutu Kultury Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego oraz byłym zawodnikiem AZS Szczecin. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i uhonorowany tytułem Ambasadora Szczecina. Karierę sportową zakończył w 2016 roku. Obecnie trenuje młodych pływaków.

JK: Kiedy zaczął Pan uprawiać wioślarstwo?

KW: Zacząłem trenować wioślarstwo od 14 roku życia i trenowałem je przez siedemnaście lat.

JK: Rodzina wspierała Pana w tym wyborze czy raczej odradzała?

KW: Rodzice wspierali mnie bardzo, od najmłodszych lat. Zachęcali i namawiali do wytrwałości.

JK: Co Pana zafascynowało

w wioślarstwie?

KW: . Chciałem zobaczyć na czym polega ten sport, nie byłem przekonany do wyboru tej dyscypliny sportowej, po czasie jednak zrozumiałem, że to jest właśnie to, co chcę robić.

JK: Jakie są Pana plany związane ze sportem na najbliższy czas?

KW: Chciałbym żeby młodzież garnęła się do tej dyscypliny sportowej, a ja chciałbym ją promować, to są moje plany.

JK: Co jeszcze chciałby Pan zrealizować jako sportowiec?

KW: Jako sportowiec chciałbym nadal trenować, ćwiczyć dla własnego zdrowia, bo wiem jakie to ważne, aby utrzymać ciało w dobrej kondycji.

JK: Kto jest Pana idolem, jeśli chodzi o sport? Kogo stara się Pan naśladować? Dlaczego?

KW: Moim idolem był kiedyś Michael Jordan, były koszykarz. Był ambitny i „harował” ciężko na treningach, ja także ciężko trenowałem i dzięki własnej pracy udało

mi się zdobyć medal olimpijski w wioślarstwie.

JK: Czy interesuje się Pan innymi dyscyplinami sportu? Jakimi?

KW: Oczywiście, że mnie interesują inne dyscypliny, ponieważ można próbować różnych gier zespołowych, eksperymentów oraz biegów czy narciarstwa biegowego, nart zjazdowych, pływania, jazdy na rowerze. Mam bardzo rozległe zainteresowania jeśli chodzi o sport.

JK: Jak wygląda Pana życie po zakończeniu kariery sportowej?

KW: Mam rodzinę i staram się jej poświęcać jak najwięcej czasu, a poza tym pracuję i trenuję dla siebie.

JK: Gdyby nie był Pan sportowcem, to kim?

KW: Ciężko na to pytanie odpowiedzieć, może zostałem trenerem od gier zespołowych.

JK: Dziękuję.

Jakub Kaniuk

Wspomnienia z wakacji

Dalmacja - najpiękniejszy region Chorwacji

W te wakacje pojechałam do Chorwacji i zwiedziłam trzy miasta- Split, Trogir i Dubrovnik.

Split.

W Splicie krajobrazy były bardzo piękne. Widziałam statki płynące na granicę do Wenecji i zwiedziłam miasto. Byłam bardzo zadowolona ze zwiedzania.

Porady dla zwiedzających Split;;

-kiedy pojedziesz do Splitu latem najlepiej żebyś nie ubierał/a się za grubo. Kiedy ja by-

ze sobą chłodny napój i cienkie ubranie.

Ciekawostki dla zwiedzających;

Split- miasto leżące nad samym morzem

Najważniejsze atrakcje:



Główna atrakcja Splitu- Pałac Dioklecjana nazywany jest głównym skarbem chorwackiej kultury i wpisany jest na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Pałac ten był dawną rezydencją cesarza rzymskiego Dioklecjana V. Jest to miejsce łączące historię grecką, rzymską i wenecką. Dioklecjan panował w latach 284-305 i znany był z prześladowania chrześcijan. Pałac ogrodzony jest wysokim murem, wykonanym w większości z marmuru sprowadzonego z Włoch i Grecji, a sfinksy z Egiptu. Na placu są cztery bramy: żelazna, złota, srebrna i brązowa. W centralnej części pałacu znajduje się perystyl, na którym kiedyś oddawano hołd cesarzowi. Miejsca tego pilnuje egipski sfinks wykonany z czarnego granitu. Tutaj w centralnej części znajduje się katedra św. Dojma. Wokół jest wiele kawiarenek i restauracji. Dzwonnicę budowano między XIII-XVIII wiekiem.



łam w Splicie było bardzo gorąco. Warto wziąć

Pomnik Grzegorza z Ninu, który był biskupem Ninu. Według niektórych dotknięcie dużego palca lewej stopy pomnika ma zapewnić zdrowie i szczęście.

Powierzchnia Splitu to 79,38km

Dla miłośników przyrody: warto zwiedzić park chorwacki KRKA. Jest tam mnóstwo ciekawych okazów fauny i flory: ryby, rośliny i inne oryginalne gatunki. To idealne miejsce dla prawdziwych przyrodników.

- Trogir

Trogir to jedna z najpiękniejszych miejscowości w Środkowej Dal-

macji. Jego stare miasto osadzone jest na niewielkiej wyspie.

Porady dla zwiedzających Trogir:

W Trogirze z pewnością warto zobaczyć katedrę św. Wawrzyńca trzynastowiecznej bazyliki, której budowę rozpoczęto w XIII wieku. W Trogirze jest dużo kościołów, sklepów z pamiątkami, kawiarni i restauracji.

Ciekawostki o Trogirze: 2

-Powierzchnia Trogiru to 35 km²

-Miasto zniszczone w 1133 r.

Dubrovnik

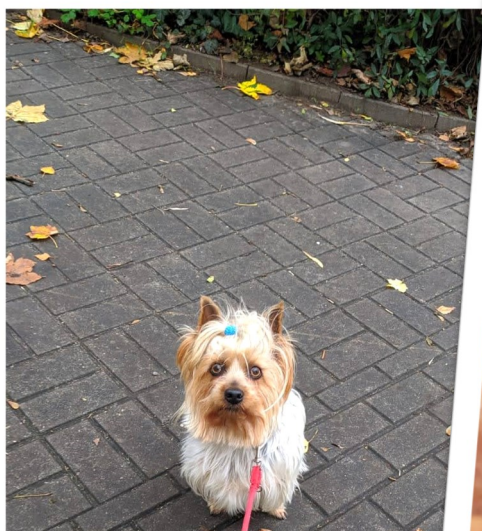
Jest to idealne miasto dla zwiedzających Chorwację. Ceny sięgają do 55 kun chorwackich, ale można zobaczyć dużo ciekawych miejsc. Najpopularniejszą atrakcją Dubrovnika są mury obronne, które zbudowali Chorwaci, chroniąc się przed Włochami. Weneccjanie atakowali Chorwatów, dlatego Chorwaci, aby się obronić zbudowali ogromne mury, z których strzelali do weneccjan. Mury są ogromnych rozmiarów. Kiedy je zwiedzałam nie miałam już siły, bo były wysokie i długie (mają ok. 1940 metrów), a pogoda była upalna. Sam bilet kosztował, aż 55 kun (czyli w przeliczeniu 33 zł i 70 groszy) na osobę. Bardzo chciało mi się pić i miałam ochotę na loda. Każdy chciał się ochłodzić, ale zaoszczędziłyśmy te pieniądze i doszliśmy do końca. Jest też zabytek z tamtych czasów, który przetrwał. Jest to armata, z której Chorwaci strzelali do weneccjan.

Zofia Mandau



FOTORELACJA

JESIEŃ 2021



Zespół redakcyjny: Alina Bieniara, Jakub Kaniuk, Aleksander Koziak, Zofia Mandau, Wiktoria Tomaszewska, Małgorzata Zając,

Opiekunka koła dziennikarskiego: Kamila Nienałtowska-Grzelak